

Sygn. akt III KK 27/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **K. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art.

156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 7 czerwca 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 sierpnia 2016 r., sygn. akt

II AKa .../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 26 kwietnia

2016 r., sygn. akt II K .../15,

p o s t a n o w i ł

oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zwolnić skazanego z obowiązku poniesienia kosztów
sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że :

1. w dniu 16 maja 2015 roku w [...], działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. P., rozciął jego szyję ostrzem o długości 7 cm urządzenia

wielofunkcyjnego, w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci rozległej rany ciętej szyi po stronie lewej o długości około 15 cm, przecinającej mięśnie, żyłę powierzchowną i żyłę wspólną oraz nerwy, skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pomoc medyczną i niezwłoczną operację udzieloną W. P., która zapobiegła zgonowi w wyniku wykrwawienia,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. w dniu 17 maja 2015 roku w [...] groził zabójstwem oraz stosował przemoc polegającą na kopaniu oraz wyszarpywaniu się w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji asp. M. K., asp. W. K., sierż. szt. P. B. i sierż. szt. R. Ś. do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k.k.

3. w dniu 17 maja 2015 roku w [...] znieważył funkcjonariuszy policji asp. M.K., asp. W.K., sierż. szt. P.B. i sierż. szt. R.Ś. w ten sposób, iż pluł na nich i używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 r., w sprawie II K .../15:

I. uznał K. K. za winnego dokonania zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu opisanego w punkcie 1 i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy z dnia 16 maja 2015 r. skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności;

II. w granicach czynów opisanych w punkcie 2 i 3 aktu oskarżenia uznał K.K. za winnego tego, że w nocy na 17 maja 2015 roku w [...] groził zabójstwem oraz stosował przemoc polegającą na kopaniu w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji asp. M.K., asp. W.K., sierż. szt. P.B. i sierż. szt. R.Ś. do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu oraz znieważył w/w funkcjonariuszy policji w ten sposób, że pluł na nich i używał wobec nich słów

powszechnie uznanych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych i kwalifikując ten czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy z dnia 17 maja 2015 r. skazał go, a na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec K.K. w punkcie I i II wyroku kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył K.K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 maja 2015 r. do dnia 26 kwietnia 2016 r.;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec K.K. przepadek dowodu rzeczowego w postaci urządzenia wielofunkcyjnego składanego;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot K.K. dowodów rzeczowych w postaci sandałów Reebok, okularów z oprawką koloru czarno-brązowego, bezrękawnika koloru zielonego, spodni dżinsowych koloru niebieskiego z napisem Denim, koszulki z krótkim rękawem koloru niebieskiego z napisem Indo Taxi oraz skarpetek koloru brązowego opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 28 października 2015 roku;

VII. zwolnił oskarżonego K.K. w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli obrońca oskarżonego i prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości i z powołaniem się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. podniósł następujące zarzuty:

1. obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie dowodów dokonanej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania w zakresie, w jakim Sąd nie dał wiary oskarżonemu, iż przed zadaniem ciosu urządzeniem wielofunkcyjnym oskarżony został uderzony przez pokrzywdzonego oraz chciał jedynie nastraszyć pokrzywdzonego w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego w części korespondują z

zeznaniaми bezpośredniego świadka zdarzenia - P.F., a także znajdują potwierdzenie w opiniach wydanych przez biegłego patomorfologa, co w konsekwencji mogło mieć wpływ na treść wyroku, bowiem odmienna ocena wyjaśnień prowadziłaby do ustalenia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia, a także odmiennej kwalifikacji prawnokarnej czynu;

2.obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie dowodów dokonanej w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania w zakresie w jakim Sąd I Instancji ustalił, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, na podstawie użytego narzędzia oraz zaatakowania newralgicznego punktu dla życia człowieka, w sytuacji gdy całokształt dowodów nie pozwala na ustalenie zamiaru tak bezpośredniego jak i ewentualnego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej kwalifikacji czynu;

3.obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie dowodów dokonanej w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania poprzez uznanie na podstawie zeznań świadków - policjantów dokonujących zatrzymania oskarżonego tj. P.B., M.K., M. B., W.K., R. Ś. oraz matki oskarżonego I. K., że obrażenia na twarzy oskarżonego powstały w czasie zatrzymania przez policję, w sytuacji gdy policjanci wykluczyli uderzenie oskarżonego, a matka oskarżonego już przed przybyciem policji widziała zaczerwienienia na twarzy syna, co w konsekwencji mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż prowadziło do błędnego ustalenia okoliczności powstania obrażeń na twarzy oskarżonego.

Ponadto obrońca oskarżonego, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. – na wypadek nieuwzględnienia wskazanych wyżej zarzutów – podniósł ewentualny zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez wymierzenie oskarżonemu rażąco wysokiej jednostkowej kary pozbawienia wolności wymierzonej za czyn z pkt I a/o w sytuacji, gdy w ocenie obrony zasadne było wymierzenie kary łagodniejszej, z uwagi na okoliczności nieuwzględnione przez Sąd I Instancji przy wymierzaniu kary takie jak dotychczasowy sposób życia oskarżonego oraz fakt przeproszenia pokrzywdzonego i wyrażenia skruchy przez oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w [...] w punkcie I poprzez ustalenie, że oskarżony dopuścił się jedynie czynu określonego

w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a tym samym wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji czynu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., oraz wymierzenie nowej łagodniejszej kary jednostkowej i łącznej, względnie – o złagodzenie kary orzeczonej za czyn z pkt. 1 oskarżenia i wymierzenie nowej, łagodniejszej kary łącznej.

Prokurator zaskarżył wyrok Sąd Okręgowego w [...] na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażącą niewspółmierność kary jednostkowej w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu K.K. za czyn z punktu I aktu oskarżenia, w następstwie nieuwzględnienia okoliczności obciążających takich jak: wysoka społeczna szkodliwość czynu, rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru, motywacja sprawcy, natężenie złej woli, działanie z niskich pobudek, ucieczka z miejsca przestępstwa, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie po jego popełnieniu, właściwości i warunki osobiste sprawcy i w następstwie wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary łącznej w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności, co w konsekwencji spowodowało, że kara razi swoją łagodnością i nie spełni dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.

Podnosząc powyższe Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie orzeczenia o karze i wymierzenie K.K. kary jednostkowej za przestępstwo z punktu I aktu oskarżenia w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności oraz zmianę orzeczonej kary łącznej na 15 lat pozbawienia wolności, a w pozostałej części pozostawienie wyroku bez zmian.

Sąd Apelacyjny , wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016 r., w sprawie II AKa .../16, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uzupełniając rozstrzygnięcie o zaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oskarżonego również od dnia 27 kwietnia 2016 r. do dnia 30 sierpnia 2016 r. Orzekł też o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony w całości kasacją wywiedzioną przez obrońcę K.K., który - z powołaniem się na art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. – zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I.rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 9 § 1 i 2 k.k. w zw. z art.

13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż sprawca czynu określonego w art. 148 § 1 k.k. działa z zamiarem bezpośrednim dokonania przestępstwa w przypadku, gdy skutek jego działania w postaci śmierci pokrzywdzonego jest niewątpliwy, a gdy wystąpienie takiego skutku jest wysoce prawdopodobne to wówczas sprawca działa z zamiarem ewentualnym, w sytuacji gdy w ocenie obrony do przypisania określonej postaci zamiaru sprawcy czynu, konieczne jest dokonanie niebudzących wątpliwości ustaleń co do strony podmiotowej zbrodni zabójstwa, z których musi wynikać, że sprawca chce osiągnięcia skutku (w przypadku zamiaru bezpośredniego) lub co najmniej się na to godzi (w przypadku zamiaru ewentualnego);

II.rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie obrazę art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na niepełnym, wybiórczym i ogólnikowym rozważeniu zarzutu sformułowanego w apelacji przez obrońcę, tj. zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (zarzut nr 2) polegającego na dowolnej ocenie dowodów dokonanej w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania w zakresie w jakim Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, na podstawie użytego narzędzia oraz zaatakowania newralgicznego punktu dla życia człowieka, w sytuacji gdy całokształt dowodów nie pozwala na ustalenie zamiaru tak bezpośredniego jak i ewentualnego, zwłaszcza w kontekście przyznania przez Sąd Odwoławczy, iż fizyczny kontakt pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym w chwili zadawania ciosu mógł zmienić jego tor, co miało wpływ na treść wyroku, bowiem prowadziło do utrzymania błędnej kwalifikacji prawnokarnej czynu przez Sąd odwoławczy.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się oczywiście bezzasadna.

Rozważania mające na celu wyjaśnienie powodów wydania przez Sąd Najwyższy uzasadnianego rozstrzygnięcia należy rozpocząć od przypomnienia, że

kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wyraźnie wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*. Należy również zauważyć, że kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie dublującej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 kwietnia 2015 r., IV KK 8/15, LEX nr 1666908). Charakter kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia wnoszonego od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego z powodu rażącego naruszenia przez ten sąd prawa sprawia również, że niedopuszczalne jest kwestionowanie w tymże środku poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., V KK 457/15, LEX nr 1991147).

Powyższych wymogów nie można traktować instrumentalnie jedynie markując, że kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie podnosząc zarzuty przeciwko rozstrzygnięciom zawartym w orzeczeniu pierwszej instancji. Nieprawidłowe nazwanie przez skarżącego wadliwości polegającej na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń faktycznych „naruszeniem prawa materialnego” nie może prowadzić do ignorowania ustawowej regulacji podstaw kasacji, a tym samym nie tylko zobowiązywać, ale i nawet uprawniać instancji kasacyjnej do badania - pod pozorem rozpoznawania "zarzutu naruszenia prawa" - zasadności ustaleń faktycznych przyjętych z podstawę zaskarżonego wyroku (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06).

W świetle powyższych wywodów jako oczywiście chybiony, a tym samym i całkowicie bezskuteczny, jawi się zatem zarzut podniesiony w punkcie I nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Należy bowiem zauważyć, że zarzut ten jest

zarzutem obrazy prawa materialnego wyłącznie z nazwy. Zarówno z jego opisu zawartego w petitum kasacji, jak i argumentacji przytoczonej na jego poparcie w uzasadnieniu środka zaskarżenia (s. 2 – 4) już *prima facie* wynika, że skarżący kwestionuje dokonaną przez sąd ocenę realizacji przez skazanego znamion strony podmiotowej czynu przypisanego mu w punkcie 1 wyroku sądu *a quo*. Przypomnieć zaś należy, że ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu zabronionego, w tym przyjęcie zamiaru czy też jego postaci, należą do sfery ustaleń faktycznych i w konsekwencji uchybienia popełnione w tej sferze mogą być traktowane wyłącznie jako błąd w ustaleniach faktycznych (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 6 lutego 2007 r., III KK 280/06, LEX nr 231951 oraz postanowieniu z dnia 13 grudnia 2013 r., III KK 305/13, LEX nr 1403881). Nie można również zapominać, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Innymi słowy obraza prawa materialnego nie zachodzi, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 5 stycznia 2017 r., IV KK 430/16, LEX nr 2255367).

W tym stanie rzeczy, określenie analizowanego zarzutu mianem obrazy prawa materialnego było więc nie tylko – jak to wskazywał sam skarżący – „kontrowersyjne”, ale wręcz błędne. Powyższe wywody prowadzą nadto do konkluzji, że zarzut podniesiony w punkcie 1 kasacji jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł być skutecznie podniesiony w tego rodzaju środku zaskarżenia, a w konsekwencji stać się przedmiotem merytorycznej weryfikacji przez Sąd Najwyższy.

Oczywiście bezzasadnym okazał się zarzut podniesiony w punkcie II kasacji. Wbrew bowiem temu, co twierdzi autor przedmiotowej skargi, sąd odwoławczy należycie, w sposób spełniający standardy wynikające z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., rozpoznał zarzut podniesiony w punkcie 2 apelacji i ustosunkował się do niego w uzasadnieniu swego orzeczenia.

Rozważania dotyczące tej kwestii należy rozpocząć od przypomnienia, iż w punkcie 2 apelacji skarżący zarzucił organowi *a quo* obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania

ocenę dowodów, która doprowadziła Sąd I Instancji do ustalenia, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, na podstawie użytego narzędzia oraz zaatakowania newralgicznego punktu dla życia człowieka, w sytuacji gdy całokształt dowodów nie pozwala na ustalenie zamiaru tak bezpośredniego jak i ewentualnego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej kwalifikacji czynu. Jako argumenty przemawiające za wadliwością rozumowania sądu *meriti* skarżący przywołał następujące okoliczności:

- z materiału dowodowego wynika, „że oskarżony nie wypowiedział słów, które mogłyby świadczyć o tym, że chciał zabić pokrzywdzonego”, co powoduje, iż „brak jest dowodów bezpośrednich wskazujących na to, by oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym zabójstwa”,

- „rodzaj użytego narzędzia, na który powołuje się Sąd może świadczyć wręcz o braku zamiaru zabójstwa. Oskarżony nie użył noża, a jedynie urządzenia wielofunkcyjnego, które miał przy sobie tego dnia. Poza 7 cm ostrzem w urządzeniu tym znajdował się bowiem śrubokręt, klucz i kilka innych narzędzi”,

- „ponadto sam sposób działania również nie świadczy o zamiarze zabójstwa. Prawdą jest, że cios oskarżonego został wymierzony w szyję, a zatem newralgiczny punkt dla życia ludzkiego. Wskazać należy, że oskarżony zadał tylko jeden cios, a być może w trakcie jego zadawania doszło do kontaktu z ręką pokrzywdzonego, co mogło zmienić tor uderzenia”,

- oskarżony ograniczył się do zadania jednego ciosu, a cios był zadany z przeciętną siłą,

- „oskarżony nie miał jakiejkolwiek motywacji, aby pozbawić życia pokrzywdzonego” (k. 326 i n.).

Każdy z tych argumentów sąd odwoławczy uczynił przedmiotem swoich rozważań, z których wyprowadził zdecydowanie trafne wnioski.

Odnosząc się do argumentu dotyczącego rodzaju użytego przez oskarżonego narzędzia Sąd Apelacyjny w pełni przekonująco wskazał bowiem, że „oskarżony zadał cios ostrzem narzędzia wielofunkcyjnego, które miało długość 7 cm i nie odbiegało wyglądem od ostrza typowego noża (k. 119), co suponuje skarżący wskazując, że nie było to tego typu narzędzie. Sam zaś fakt, iż było to urządzenie wielofunkcyjne, do użycia którego niezbędne jest poza sięgnięciem po

tego rodzaju przedmiot także uruchomienie w nim ostrza świadczy o determinacji ukierunkowanej na zadanie ciosu” (s. 6 uzasadnienia wyroku sądu *ad quem*, k. 364 v.). Sąd Najwyższy w pełni podziela to stanowisko tym bardziej, że przytoczona w apelacji argumentacja zdaje się wiązać charakter użytego przez skazanego narzędzia wyłącznie z jego, podaną w aktach sprawy, nazwą a nie cechami, które przesądzały o jego istocie. W tym kontekście przypomnieć wypada, że zgodnie z definicją „noża” podawaną w słownikach języka polskiego nóż to «narzędzie służące do krajania, cięcia itp., składające się z metalowego ostrza osadzonego na trzonku», a także «przrząd do skrawania, cięcia itp. w różnego rodzaju urządzeniach mechanicznych»

(zob. Słownik języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/sjp/noz;2491105.html>, Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/noz;5460945.html>). W świetle tych definicji użyte przez skazanego narzędzie, wyposażone wszak w siedmiocentymetrowe i osadzone na trzonku ostrze, bez wątpienia było także (choć z uwagi na inne funkcje nie wyłącznie) nożem.

Sąd odwoławczy odniósł się również obszernie do argumentów dotyczących miejsca, w które skazany ugodził pokrzywdzonego oraz siłą zadanego ciosu (s. 6 – 7 uzasadnienia wyroku sądu *ad quem*, k. 364 v. - 365).

Sąd Najwyższy w pełni podziela, bezzasadnie kwestionowaną w kasacji, argumentację Sądu Apelacyjnego, że zeznania P.F. w żaden sposób nie podważają dokonanego przez sąd pierwszej instancji ustalenia, iż skazany wyprowadził cios w szyję pokrzywdzonego. Z zeznań wspomnianego świadka wynika bowiem, że pokrzywdzony wykonał ruch, „jakby chciał się osłonić” i odeprzeć rękę napastnika już po tym jak otrzymał cios - „cios był wykonany raz i pan Wojtek wtedy podniósł swoją rękę żeby się obronić, nie było nic więcej, bo pan Wojtek złapał się od razu za szyję ” (k. 104 v.). Taki przebieg zdarzenia wynika również z zeznań pozostałych świadków. Ł. P. zeznał wszak „ten człowiek coś burknął i wydawało mi się, że ten człowiek uderzył tatę w twarz bo taki gest wykonał. Tata w pierwszym odruchu złapał się za szyję” (k. 89 – 90). Sam pokrzywdzony wskazał zaś, że oskarżony zrobił krok w jego stronę i zrobił zamach w jego twarz. W pierwszej chwili pokrzywdzony myślał, że został uderzony ręką, odsunął się od napastnika. W. P. kategorycznie zaprzeczył również temu, by

uderzył, czy też nawet zamachnął się na napastnika (k. 87). Z powyższych wypowiedzi wynika zatem, że ruch ręką, który dostrzegła P. F. został wykonany przez pokrzywdzonego już po otrzymaniu ciosu, a tym samym, co trafnie skonstatował sąd odwoławczy, nie mógł mieć wpływu na jego kierunek.

Sąd Najwyższy zgadza się również z obszernie uzasadnionym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że fakt, iż skazany nie zadał pokrzywdzonemu ciosu z całą, ale przeciętną siłą, w żaden sposób nie świadczy o tym, że skazany nie działał z zamiarem pozbawienia W. P. życia. Pamiętać bowiem należy, że skazany wyprowadził cios w tak newralgiczny i podatny na zagrażające życiu urazy fragment ciała ludzkiego jak szyja, a siła z jaką działał była wystarczająca do tego, by spowodować rozległą ciętą ranę szyi o długości 15 centymetrów, która przecinała mięśnie szyi, żyłę powierzchowną, żyłę wspólną oraz nerw błędny po stronie lewej i skutkowała masywnym krwotokiem wewnętrznym (s. 7 uzasadnienia wyroku sądu *ad quem*, k. 365). Obrażenia te były przy tym tak poważne, na co zwrócił uwagę także sąd odwoławczy (s. 7 uzasadnienia, wyroku sądu *ad quem*, k. 365), że tylko zdecydowanie szybka interwencja medyczna zapobiegła zgonowi pokrzywdzonego.

Organ II instancji miał również rację, gdy nie podzielił stanowiska obrońcy, że na brak zamiaru pozbawienia pokrzywdzonego życia wskazuje fakt, iż skazany wyprowadził w jego kierunku tylko jeden cios. Podnosząc tę kwestię apelujący całkowicie pominął bowiem okoliczność, że skazany nie zaniechał dalszego ataku z własnej inicjatywy. Z ustalonego stanu faktycznego wynika wszak, że po zadaniu wspomnianego ciosu skazany został odciągnięty od pokrzywdzonego przez towarzyszącego mu mężczyznę (s. 3 uzasadnienia wyroku sądu *a quo*, k. 289).

W pełni przekonujące, wyczerpujące i logiczne są także wywody Sądu Apelacyjnego, w których podważono zawartą w apelacji argumentację sprowadzającą się do twierdzeń, że na brak zamiaru pozbawienia pokrzywdzonego życia wskazuje okoliczność, iż oskarżony nie wypowiadał słów, z których wynikałoby, że chce pokrzywdzonego zabić, a nadto fakt, iż K. K. nie miał motywu, by pozbawić pokrzywdzonego życia (s. 7 – 8 uzasadnienia wyroku sądu *ad quem*, k. 365 – 365 v.). Sąd odwoławczy trafnie skonstatował bowiem, że okoliczność, iż oskarżony nie artykułował słownie zamiaru pozbawienia pokrzywdzonego życia w żaden sposób nie świadczy o tym, że w wykonaniu owego zamiaru nie działał.

Organ *ad quem* zasadnie zauważył nadto, iż brak uprzednich konfliktów między pokrzywdzonym a oskarżonym bynajmniej nie wskazuje, że ten ostatni nie miał motywu, by pozbawić W. P. życia. Sąd II instancji słusznie stwierdził, że zachowanie oskarżonego było reakcją na stanowcze żądanie pokrzywdzonego, by zszedł jezdni. Formułując ten wniosek, sąd odwoławczy zwrócił uwagę także na fakt, że w chwili zdarzenia K. K. był pod wpływem alkoholu, a z opinii biegłej psycholog wynika, że spożywanie przez oskarżonego alkoholu wzmacnia u niego tendencje do łatwego reagowania emocjami agresywnymi i obniżonej zdolności do kontrolowania emocji (s. 7 – 8 uzasadnienia orzeczenia sądu *ad quem*, k. 365 – 365 v.). Trafność analizowanej konstatacji znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach samego skazanego, który stwierdził wszak, że jak jest pod wpływem alkoholu to „postawi się każdemu i każdy o tym wie” (k. 95).

W świetle powyższych wywodów jako w pełni słuszny jawi się zatem wniosek, że dokonując apelacyjnej kontroli zarzutu podniesionego w punkcie 2 apelacji, sąd odwoławczy nie dopuścił się naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Konkludując należy zatem stwierdzić, że wywiedziony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, co stało się podstawą jego oddalenia w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną skazanego, który nie posiada majątku i został skazany na długoletnią karę pozbawienia wolności, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k., zwolnił skazanego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.